Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka
ISSN 1234-6365
nr 3 (625) 6 marca 2019 roku
www.ngp.pl
facebook.com/nowapraska
bezpłatnie
nowa gazeta praska
Nakład 25 000 egz.

GABINET STOMATOLOGICZNY
tel. 22 818-07-91
Szwedzka 37
czynne 9-20
nowoczesna protetyka cyfrowa, cyrkon, multiplayer 3D - w promocji
protezy elastyczne
bezpieczna narkoza
rtg

Dawna poradnia dla dzieci przy ul. Majowej

Klasyka postępującej dewastacji

Już kilka razy myślałam o tym, by zająć się tematem postępującej dewastacji budynku dawnej poradni dla dzieci przy ul. Majowej 4 na Bródnie, ale jakoś się nie składało. Zmobilizował mnie list Czytelniczki.

„Szanowna Redakcjo, może zainteresuje Państwa następujący temat na łamy gazety? Jestem zaniepokojona niszczejącą kamienicą przy ul. Majowej, która kiedyś służyła mieszkańcom jako przychodnia. Od dłuższego czasu opuszczony budynek niszczeje w zastraszającym tempie, na dowód czego załączam zdjęcia. Ciekawa jestem, kto jest gospodarzem tej posesji? Kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy? Jak to jest możliwe, że jako społeczeństwo, pozwalamy sobie na tak wielkie marnotrawstwo, nie wspomnę już o estetyce! Pozdrawiam serdecznie!

Mieszkanka Bródna z ul. M. K. Ogińskiego”

Jak to z poradnią było?

W przychodni dla dzieci przy ul. Majowej 4 przyjmowano pacjentów przez wiele lat. Tak było do końca maja 2012 roku. Od 1 czerwca placówka zaczęła działać w wyre-

dokończenie na str. 2

Naszej przyjaciółce
Eli Gutowskiej Skowron
wyrazy współczucia z powodu śmierci Męża
JANUSZA SKOWRONA
wybitnego pianisty i kompozytora
składają koleżanki i koledzy z redakcji Nowej Gazety Praskiej

dr Artur Pietrzyk
DENTYSTA
Elastyczne protezy nylonowe
NEWS
Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.
Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.
Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.
Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.
Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.
Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.
Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Stare Świdry w nowej odsłonie

Jest szansa, że pozostałości dawnej fabryki domów na Białołęce przestaną straszyć mieszkańców ulicy Myśliborskiej i Tarchomina. O tym, co powstanie na ich miejscu i jak będą w przyszłości wyglądały Stare Świdry dyskutowano 23 lutego podczas konsultacji społecznych w plenerze, zainicjowanych przez miasto w ramach projektu „Osiedla Warszawy”.

Projekt „Osiedla Warszawy” to trójstronny dialog pomiędzy miastem, prywatnymi inwestorami oraz stroną społeczną, czyli mieszkańcami i organizacjami pozarządowymi, zainicjowany w 2018 roku. Dotyczy obszarów, które mają potencjał rozwojowy i dobre połączenia komunikacyjne z centrum miasta. Najczęściej chodzi o zaniedbane tereny poprzemysłowe. W zeszłym roku projekt „Osiedla Warszawy” objął Śliwice oraz tereny Portu Żerańskiego. Teraz obejmie Stare Świdry, czyli obszar ograniczony od północy mostem im. Marii Skłodowskiej-Curie, od wschodu ulicą Myśliborską, od zachodu – wałem wiślanym. Trzeba dodać, że od południowego zachodu granicę tego terenu wyznacza obszar Natura 2000.

To także jest teren, który dawniej pełnił funkcje przemysłowe, była tu fabryka domów, której początki sięgają lat 50. XX wieku. W czasach PRL-u produkowano w niej gotowe elementy ścian i sufitów, co pozwalało na skrócenie czasu budowy mieszkań. Fabryka została zamknięta na początku lat 90. XX w., kiedy zaczęto odchodzić od technologii wielkiej płyty. Obecnie w opuszczonym przez fabrykę miejscu ulokowały się firmy budowlane, skład kruszywa oraz skup złomu i surowców wtórnych. Co najważniejsze, ten blisko 120-hektarowy teren należy niemal w całości do miasta.

Projekt „Osiedla Warszawy” przewiduje utworzenie tu wielofunkcyjnego osiedla o zróżnicowanym charakterze wraz z usługami i miejscami pracy. Ze względu na sytuację własnościową (znaczący i scalony zespół miejski) jest to jeden z głównych terenów w Warszawie, pozwalający na realizację takiego założenia, którego celem jest budownictwo publiczne: TBS-y,

dokończenie na str. 3

KREDYTY
pożyczki&chwilówki
Pożyczki pozabankowe oddłużeniowe – wysokie kwoty
LIDER WŚRÓD BROKERÓW FINANSOWYCH
Chwilówki do 5000 zł (Nowa oferta)
LIDER WŚRÓD BROKERÓW FINANSOWYCH
Kredyty bankowe konsolidacyjne nawet z brakiem zdolności indywidualna przyznawalność
LIDER WŚRÓD BROKERÓW FINANSOWYCH
PLATFORMA KREDYTOWA
OD NAS NIE WYJDZIESZ BEZ PIENIĘDZY
Oddział Ochota
Warszawa, ul. Grójecka 69
tel. 797-051-553, 22 126-67-31
Oddział Praga
al. Waszyngtona 136 (przy rondzie Wiatraczna)
tel. 605-999-032, 22 779-56-87
Oddział Centrum
Warszawa, ul. Żelazna 74
tel. 504-128-394, 22 890-72-35
www.platformakredytowa.eu

Nareszcie nowe

21 lutego zaprezentowano działające na Pradze Północ od końca stycznia nowe przedszkole przy ul. Wrzesińskiej 10. Zapewnia ono edukację i opiekę 150 dzieciom.

Przedstawicielom mediów oraz samorządu, w tym zarządowi dzielnicy i radnym rządzącej koalicji PO-SLD-Kocham Pragę, przedszkolaki zaprezentowały program artystyczny oraz oprowadziły gości po przytulnych salach nowego przedszkola.

Nowoczesny, dwupiętrowy budynek mieści nie tylko sale dydaktyczne, ale także stołówkę z kuchnią czy salę gimnastyczną. W piwnicy znajduje się m. in. wielofunkcyjna sala przeznaczona na zajęcia gastronomiczne, laboratoryjne, plastyczne czy majsterkowania, z możliwością zamiany w kino. Dzięki windzie i pochylni zapewniono dostępność osobom z niepełnosprawnościami.

Nowatorsko w takim obiekcie potraktowano też sam dach, pokrywając go trawą i ustawiając donice z krzewami. Latem będzie można korzystać z ustawionych tam ławek. Zbiornik retencyjny na spływającą z dachu deszczówkę zapewni wodę do podlewania zieleni. Niekonwencjonalny jest też plac zabaw, gdzie oprócz tradycyjnej piaskownicy, znalazł się m.in. labirynt z krzewów, zadaszona wieża, czy karuzela. Zadbano o bezpieczeństwo obiektu, instalując monitoring.

Także z zewnątrz budynek przedszkola wygląda nowocześnie, wpisując się w widoczny także w samorządzie warszawskim trend budowy obiektów edukacyjnych w oparciu o nowatorskie rozwiązania.

Na Pradze Północ to pierwsze nowe przedszkole od 40 lat, a przy tym zrealizowane siłami dzielnicy. Odwiedzający je prezydent Rafał Trzaskowski obiecał przy tej okazji do 2023 r. budowę 19 przedszkoli oraz

dokończenie na str. 3

STOMATOLOGIA
PROMOCJA
- wybielanie zębów
- wypełnienia
- korony porcelanowe
- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe
ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
509-878-869
poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.dentysta-praga.pl

MEBLE Z DREWNA
oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...
5% obowiązuje rabat
Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59
Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98
www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

NARZYNKI GWINTOWNIKI
MM
Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking P
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Dawna poradnia dla dzieci przy ul. Majowej

Klasyka postępującej dewastacji

dokończenie ze str. 1

montowanym budynku przy ul. Poborzańskiej 6 jako Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej dla Dzieci w nowo otwartej Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej. Jak informował „Kwartalnik Pacjenta", poradnię przy ul. Majowej zamknięto po kilkudziesięciu latach z powodu złych warunków lokalowych. Przy Poborzańskiej wydzielono dużą powierzchnię na parterze m.in. z częścią dla dzieci zdrowych i chorych i gabinetem zabiegowym. Poradnia w nowym miejscu, już prawie siedem lat, zapewnia podstawową i specjalistyczną opiekę zdrowotną.

Z Majowej do nowej placówki przeszedł cały personel: pielęgniarki i lekarze. Przeniesiono też kartotekę, dzięki czemu karty wszystkich dzieci i historie choroby są dostępne w nowej poradni.

Opuszczony budynek, początkowo po prostu zamknięty, z roku na rok coraz bardziej niszczał i nadal podupada.

Własność prywatna

– To już nie nasza sprawa, nie administrujemy tym budynkiem, to własność prywatna – mówi Marcin Jakubowski, dyrektor Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego (SZPZLO) Warszawa – Targówek, w którego strukturze była Majowa 4. – Wystosowałem wniosek do Biura Ewidencji Gruntów i Budynków urzędu miasta o wykreślenie SZPZLO jako zarządcy i w ubiegłym roku zostało to uwzględnione.

Jak wyjaśnia dyr. Jakubowski, wcześniej próbował przekazać właścicielom budynek, co się nie udało. W związku z czym wypowiedział wszystkie umowy związane z korzystaniem z mediów.

Z właścicielami trudno się porozumieć. Jak dowiedziałam się w Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami Targówka, spadkobierców jest 40. Prawdopodobnie mają problem z dogadaniem się. A budynek niszczeje. Ale to własność prywatna, czyli świętość. Nic nikomu do tego. Poza właścicielami.

Oddane w ramach zwrotu

– Budynek został przekazany w ramach zwrotu i obecnie niczego nie możemy zrobić – tłumaczy Rafał Lasota, rzecznik prasowy Targówka. – Wiem, że sprawa jest w sądzie i nie wiadomo, jak się zakończy. Spadkobiercy mogą zrzec się spadku. Czekamy na zakończenie sprawy, co powinno nastąpić za miesiąc.

Jak widać, w tej chwili jest pat. Własność, to własność. Po pierwsze, nikt nie ma prawa wchodzić na teren posesji; a po drugie z publicznych pieniędzy urząd – nawet, gdyby mógł – nie będzie remontował prywatnej kamienicy.

To, że budynek od dawna jest użytkowany przez różne osoby, to inna sprawa. To nielegalne, ale nikogo to nie obchodzi. Jak widać nawet właścicieli, którzy w żaden sposób nie zabezpieczyli domu. Dewastacja postępuje. Kolejne okna są wybijane, powiększają się dziury w dachu, przybywa wulgarnych napisów, przybywa wokół śmieci. Najwyraźniej właścicielom to nie przeszkadza. I tak niszczeje, i pewnie się rozpadnie, kolejna kamienica na Bródnie. Skoro nikt nie reaguje na dewastację, to znaczy, że wolno…

Tekst i foto:
Jolanta Zientek-Varga

Po sąsiedzku

Kopciuchy i co dalej?

Miasto podjęło walkę z miejskimi kopciuchami, deklarując wymianę wszystkich pieców opalanych węglem, znajdujących się w zasobach miejskich w ciągu roku. To słuszne, ale mocno spóźnione działanie. Warto pamiętać, że oprócz naszego zdrowia, ważne są także portfele osób, którym takie zmiany miasto będzie fundować. Na Pradze Północ gros działań kierowanych jest na podłączanie kolejnych kamienic do sieci ciepłowniczej. I słusznie. Jednak nie wszędzie tak się dzieje. Tam, gdzie podłączenia nie są na razie przewidziane, jak Śliwice, najprościej zastąpić piece węglowe ogrzewaniem elektrycznym. Tymczasem jest ono stosunkowo tanie w instalacji, natomiast bardzo drogie w użytkowaniu. Ostatnio jedna z lokatorek wystąpiła o usunięcie kopciuchów, czyli pieców węglowych, którymi dotąd ogrzewa mieszkanie. W pierwszym odruchu ZGN przyznał jej tanie i szybkie w instalacji grzejniki elektryczne. Gdyby się od takiej decyzji nie odwołała, dwie schorowane kobiety byłyby zdane na wsparcie rodziny w ponoszeniu kosztów takiego ogrzewania lokalu. Udało się, będą miały ogrzewanie gazowe, ale to wymaga od urzędu znacznie większych kosztów na poprowadzenie instalacji grzewczej, instalację nowego kotła, a przedtem wykonanie i zatwierdzenie projektu tej instalacji. Już pewnie nie tej zimy, ale może w nowym okresie grzewczym, powietrze w okolicy będzie dzięki temu nieco czyściejsze, a komfort życia mieszkanek się podniesie. Czy tym sposobem w rok uda się wyeliminować wszystkie kopciuchy? Wątpię.

W Warszawie, jak policzono, jest około 15 tysięcy kopciuchów, w tym co dziesiąty należy do miasta. Dlatego planowane są zmiany w uchwale rady miasta, dotyczącej dofinansowania inwestycji ekologicznych. Dofinansowanie, w tym w zmianę sposobu ogrzewania nieruchomości, mogą otrzymać zarówno osoby prywatne, jak wspólnoty, spółdzielnie, stowarzyszenia i fundacje. Zmiany mają polegać na uproszczeniu formularzy oraz uwzględnieniu w kwocie dotacji wszystkich kosztów, także na projekt i instalację. Zwiększone mają być także niektóre kwoty, np. na podłączenie paneli słonecznych osoby fizyczne mogą otrzymać 15 tys. zł, zaś wspólnoty do 40 tys. Projekt uchwały jest obecnie konsultowany przez różne komórki w urzędzie miasta. Zapewne wkrótce poznamy jego szczegóły.

Jednak warszawiaków, coraz bardziej świadomych wpływu smogu na swoje zdrowie i życie, dotychczasowe tempo zmian nie satysfakcjonuje. Co roku z powodu zanieczyszczenia powietrza w stolicy umiera nawet 3 tysiące osób. Na różnych portalach pojawiają się petycje do władz Warszawy, apelujące, jak ostatnia - o „oddech dla Warszawy". Jej autor domaga się m.in. wprowadzenia zakazu wykorzystywania paliw stałych (węgla i drewna) na terenie Warszawy. Podobny zakaz będzie obowiązywał od jesieni w Krakowie. Warto też pamiętać, ze za zanieczyszczenie powietrza w Warszawie w ponad 60% odpowiada ruch samochodów, co niedawno potwierdził raport NIK. A więc podejmowane przez miasto działania muszą być znacznie bardziej kompleksowe niż tylko eliminowanie kopciuchów, czyli tzw. niskiej emisji. Odwagi, szanowni urzędnicy.

Karolina Krajewska
przewodnicząca
Rady Kolonii Śliwice

VI sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Sprawy oświatowe, drogowe i osobowe

Typowe dla Białołęki problemy przepełnionych szkół i wymagających remontu ulic zdominowały VI sesję Rady Dzielnicy. Poznaliśmy też nową radną oraz przedstawicieli Rady Dzielnicy do Białołęckiej Rady Seniorów.

W związku z rezygnacją Piotra Smoczyńskiego z funkcji radnego i wygaszeniem jego mandatu, większość punktów porządku obrad Rady stanowiło uzupełnianie składu osobowego komisji, w których pracował. Jednak zaraz po przyjęciu przez przewodniczącego Rady Dzielnicy Białołęka, Piotra Jaworskiego, ślubowania od wchodzącej w następstwie Piotra Smoczyńskiego do Rady Dzielnicy Ilony Łąckiej (KO), porządek obrad się zmienił.

Na wniosek radnego Waldemara Roszaka, ze względu na obecność sporej ilości zainteresowanych mieszkańców, przełożono „Wolne wnioski i sprawy różne" z punktu 16 do punktu nr 3.

Wystąpiły przedstawicielki rady rodziców Szkoły Podstawowej nr 118 przy ul. Leszczynowej 5, przedstawiając trudną sytuację uczących się tam dzieci. Obecny budynek szkolny, projektowany na 150 uczniów, już jest za ciasny, a we wrześniu, jeśli nie zostanie oddany nowy obiekt przy Myśliborskiej, będzie musiał pomieścić 500 uczniów. Przedstawicielki rady rodziców zaapelowały do radnych, aby dołożyli wszelkich starań, żeby nie było opóźnień w budowie nowej szkoły.

Aktualnie Szkoła Podstawowa nr 118 posiada dwie lokalizacje: przy Leszczynowej 5 i przy Myśliborskiej 25. Dotychczas dzieci uczą się w budynku przy ul. Leszczynowej 5, ponieważ obiekt przy ul. Myśliborskiej jest cały czas w budowie. Jak dowiedzieliśmy się od rzeczniczki Urzędu Dzielnicy Białołęka, Marzeny Gawkowskiej, opóźnienia w oddaniu nowego budynku były spowodowane problemami finansowymi pierwszego wykonawcy, spółki Dorbud. W wyniku przetargu został wybrany nowy wykonawca, który teraz kończy inwestycję.

Zastępca burmistrza, Izabela Ziątek zapewniła rodziców, że inwestycje oświatowe na Białołęce traktowane są priorytetowo i uspokoiła, że tym razem opóźnienia nie będzie. Drugi zastępca burmistrza, Jan Mackiewicz dodał, że prace postępują w dobrym tempie, wykonawca właśnie zaczyna ogrzewanie obiektu, tak aby od 1 września dzieci z tego rejonu mogły rozpocząć naukę w nowej placówce.

W kolejnym punkcie „Wolnych wniosków" jeden z mieszkańców przedstawił film pt. „Mehoffera, zapomniana ulica", którego celem miało być przekonanie radnych o konieczności gruntownego remontu ulicy Mehoffera. Są ku temu specjalne przesłanki, bowiem w związku z zakładaniem kanalizacji na odcinku od Modlińskiej do Papieskiej i tak będzie zrywana nawierzchnia. Jest więc okazja, aby przebudować ulicę Mehoffera raz a dobrze.

Trzeba przyznać, że film zrobił na obecnych wstrząsające wrażenie. W takt smutnej, prawie żałobnej muzyki, zobaczyliśmy jakiś małomiasteczkowy koszmar: dziurawy asfalt, krzywe krawężniki, brak chodnika po północnej stronie ulicy, słabo oznakowane przejścia dla pieszych i brak zieleni, a także pas drogowy nielegalnie zajmowany przez dziwaczne konstrukcje, zagrażające bezpieczeństwu (okazało się, że to reklamy składów materiałów budowlanych).

Pierwszy z ponurej wizji otrząsnął się radny Roszak. Przyznał, co prawda, że ulicę Mehoffera trzeba poprawić, ale zwrócił też uwagę, że na Zielonej Białołęce są ulice, które w ogóle nie mają chodnika, a ich mieszkańcy z pewnością cieszyliby się z takiej ulicy, jak Mehoffera. Mimo tej uwagi radni postanowili posłać film do ZDM-u, który na razie nie planuje remontu Mehoffera, zasłaniając się brakiem środków.

Po załatwieniu „Wolnych wniosków" radni przeszli do uzupełnienia składu osobowego Komisji Inwestycji, Infrastruktury i Planowania Przestrzennego, Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. We wszystkich tych trzech przypadkach, w skład wyżej wymienionych komisji weszła radna Ilona Łącka. Członkiem Komisji Mieszkaniowej został radny Bartosz Dąbrowa.

Jednym z ostatnich punktów porządku obrad VI sesji Rady Dzielnicy Białołęka był wybór przedstawicieli Rady Dzielnicy Białołęka do Białołęckiej Rady Seniorów. 19 głosami wybrani zostali, jedyni zresztą, przedstawieni przez radną Annę Myśliwską (KO) kandydaci, Wiesława Maj, wieloletnia nauczycielka, a następnie dyrektorka Ogrodu Jordanowskiego na Saskiej Kępie, oraz Jerzy Szewczak, politolog, przewodniczący Osiedla „Poraje" na Tarchominie, członek rady nadzorczej RSM „Praga".

JK

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7^{30}-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Wybieg Praski

Na praskich ulicach dzieją się cuda – rozkwitają prawdziwe talenty. W Galerii Wileńskiej można oglądać fotografie zrobione przez dzieci i młodzież, podopiecznych fundacji „Twoja Pasja".

Otwarta 21 lutego w Galerii Wileńskiej wystawa zatytułowana „Wybieg Praski" to seria zdjęć - owoc trzymiesięcznej współpracy dzieci i młodzieży z praskich szkół z Akademią Rozwoju Pasji, zorganizowanej przez Fundację „Twoja Pasja" w ramach projektu Nowa Baza.

Celem działającej przy ulicy Korsaka 1 fundacji jest pomaganie dzieciom w odnalezieniu własnej drogi, odkrywaniu pasji i talentów, aby mogły robić w życiu to, co kochają.

- W praskich kamienicach dzieją się cuda – mówi prezes Fundacji „Twoja Pasja", Anna Schmidt. – Może jest i patologia, ale wystarczy wyciągnąć pomocną dłoń, a odkryje się skarby.

W fundacji „Twoja Pasja" dzieci znajdują pomoc i realne wsparcie zarówno w życiu codziennym, jak i w sytuacjach kryzysowych, kiedy na przykład wyrzucone z domu, nie mają dokąd pójść. W fundacji, w klubie Dobre Flow znajdują przyjazny świat i ludzi, z którymi czują się dobrze.

W to mądre pomaganie włączyła się też Galeria Wileńska i udostępniła swoją przestrzeń dla młodych fotografów. Zaprezentowano zdjęcia bardzo różnorodne, zrobione na praskich ulicach, w różnych sytuacjach, może nie wszystkie wybitne, ale przede wszystkim szczere, pozbawione sztuczności.

- Dzieci i młodzież fotografowały to, co im najbliższe, wychwytując jednocześnie osobisty i niepowtarzalny klimat warszawskiej Pragi – mówiła Marta Chojnacka, dyrektor Galerii Wileńskiej, otwierając wystawę. – Takie talenty należy wspierać.

Otwarcie wystawy na poziomie 1 Galerii Wileńskiej uświetnił występ młodzieży z fundacji „Twoja Pasja". Wyśpiewana i wytańczona energia z pewnością udzieliła się widzom. A młodzi podopieczni fundacji udowodnili, że to co robią - robią z pasją.

Joanna Kiwilszo

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.) dalej zwanej k.p.a. oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945),

Zarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu **decyzji Nr 04/CP/T/2019** z dnia 01 marca 2019 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na **zmianie sposobu użytkowania lokalu usługowego na parterze budynku mieszkalnego wielorodzinnego ul. Dalanowska 46 na cele oświatowe (sale lekcyjne szkół podstawowych z programem towarzyszącym – filie istniejących publicznych szkół podstawowych)** na terenie działki nr ew. 48 z obrębu 4-10-02 przy ul. Dalanowskiej w Dzielnicy Targówek w Warszawie

Pouczenie:

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: +22 44-38-679 w godzinach pracy Urzędu.

Stronom postępowania służy prawo do wniesienia odwołania od decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, za pośrednictwem organu wydającego decyzję.

Odwołanie można składać w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, osobiście lub za pośrednictwem operatora pocztowego, w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia. Zgodnie z art. 49 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Stare Świdry w nowej odsłonie

dokończenie ze str. 1
mieszkania na wynajem, z usługami i terenami zieleni, obsługiwane przez transport zbiorowy.

Na zorganizowany 23 lutego w ramach konsultacji społecznych spacer po Starych Świdrach przyszła duża grupa okolicznych mieszkańców i społeczników miejskich. Okazało się, że ludzie nie chcą już kolejnych bloków. Boją się zwłaszcza gęstej zabudowy deweloperskiej. Chcą terenów zielonych i rekreacyjnych, a także przebudowy wąskiej i niebezpiecznej ulicy Myśliborskiej.

- Niedaleko buduje się szkoła, już funkcjonuje nowe, duże przedszkole, a my boimy się przeprowadzać do niego dzieci – powiedziała jedna z uczestniczek spaceru.

Prowadzący konsultacje, architekt Monika Arczyńska i urbanista Łukasz Pancewicz z gdańskiego studia projektowego A2P2 zapewniali, że 120 ha to duży teren, gdzie jest dość miejsca i na mieszkania i na zieleń, a warunkiem rozpoczęcia prac jest poszerzenie ulicy Myśliborskiej. Projekt przewiduje też większą ilość miejsc postojowych, niż projektowano do tej pory. Gwarancją i niepowtarzalną szansą na stworzenie tu sensownego miejsca do życia, jest fakt, że właścicielem tak dużego terenu jest miasto.

Podczas zorganizowanego po spacerze w budynku szkoły podstawowej przy ul. Leszczynowej warsztatu dyskusyjnego pojawiły się jednak pytania, czy czasem miasto nie zechce sprzedać części gruntu deweloperom.

- Wiemy, że miasto zamierza realizować ten projekt w oparciu o spółki miejskie – odpowiedziała Monika Arczyńska. – Jest taka możliwość, że miasto wejdzie we współpracę z deweloperem, ale już w fazie realizacji projektu.

Rewitalizacja Starych Świdrów to koncepcja dalekiej przyszłości. Na razie wnioski z procesu konsultacyjnego posłużą jako wytyczne dla założeń opracowywanego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a w następnym etapie - jako wytyczne dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

14 marca w godz. 18.00-20.00 w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego przy ul. Marszałkowskiej 77/79, odbędzie się warsztat weryfikacyjny, czyli prezentacja i analiza stworzonej koncepcji urbanistycznej nowych Starych Świdrów.

Joanna Kiwilszo

Czy się uczysz, czy pracujesz a chcesz dorobić w branży zdrowotnej - zadzwoń - tel. 602 267 377

Nareszcie nowe

dokończenie ze str. 1
14 szkół w całej Warszawie. Wydaje się pewne, że w obliczu wzrostu liczby mieszkań w wyniku intensywnej zabudowy deweloperskiej, znajdą się one także na Pradze Północ.

Koszt inwestycji przy Wrzesińskiej to 7,4 mln zł. Trochę szkoda, że nie udało się tego projektu zrealizować w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Nietrudno przewidzieć, że nowoczesne przedszkole będzie służyło głównie nowym mieszkańcom zabudowującego się Portu Praskiego. ***Kr.***

www.ABCK.pl
- ZARZĄDZANIE
- ADMINISTROWANIE
- WSPÓLNOTY
- REFERENCJE
- SERWIS TECHNICZNY
- KSIEGOWOŚĆ ON-LINE - 24h
tel. 530 530 330

Obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych"

1 marca 2019 r. na terenie Dzielnicy Praga-Północ odbyły się obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych" organizowane przez Urząd Dzielnicy we współpracy z Towarzystwem Miłośników Polskiej Tradycji i Kultury.

Wydarzenie, w którym udział wzięli samorządowcy, uczniowie praskich szkół z pocztami sztandarowymi oraz mieszkańcy, rozpoczęło się przemarszem szlakiem miejsc kaźni Polaków walczących w podziemiu antykomunistycznym.

Główna część uroczystości odbyła się o godzinie 16:00 na ul. Strzeleckiej 8 przed tablicą upamiętniającą ofiary reżimu komunistycznego więzione, torturowane i mordowane przez funkcjonariuszy NKWD i WUBP w latach 1944-1948. Obchody poprzedzone zostały krótką inscenizacją historyczną nawiązującą do wydarzeń z 19 maja 1946 roku w Kościerzynie, kiedy to Żołnierze Niezłomni „odbili" więźnia, żołnierza Wołyńskiej Brygady Armii Krajowej, z Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Podczas uroczystości zaproszeni goście wygłosili krótkie przemówienia, a następnie oficer Wojska Polskiego odczytał Apel Pamięci. Później przedstawiciele lokalnych organizacji oraz władz dzielnicy, pan Jacek Wachowicz, wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy oraz zastępcy burmistrza dzielnicy pan Dariusz Wolke i pan Dariusz Kacprzak złożyli wieńce pod pamiątkową tablicą. Na zakończenie mieszkańcy wspólnie zapalili znicze w kolorach biało-czerwonych.

Zwieńczeniem obchodów była Msza święta odprawiona w intencji „Żołnierzy Wyklętych" w Katedrze św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika przy ul. Floriańskiej 3.

Inwestycje w polskie firmy z zyskiem 15% w skali roku

Duoinvest.pl
BEZPIECZNE INWESTYCJE

Inwestycje zabezpieczone nieruchomością i aktem notarialnym w polskie firmy. Pożyczki społecznościowe w stanach i na zachodzie mają już długoletnią tradycję i są dla banków poważną konkurencją. Poniżej wywiad dotyczący inwestycji oraz zabezpieczeń jakie otrzymujemy.

Jak wygląda proces inwestowania i czy muszę gdzieś jeździć do notariusza?
Żeby zainwestować wystarczy się zarejestrować i uzupełnić swoje dane. Następnie wybieramy projekt inwestycyjny jaki nam odpowiada i określamy jaką kwotę jesteśmy skłonni zainwestować, oraz jaki procent wynagrodzenia oczekujemy. Najniższa kwota jaką możemy w danym projekcie zainwestować wynosi 1 000 złotych. Czas na zmianę decyzji lub kwoty mamy do daty podanej przy każdym projekcie. W momencie zakończenia inwestycji wysyłane jest do inwestorów powiadomienie czy zakwalifikowali się w danym projekcie i ich oferta została przyjęta. Jeżeli oferta została przyjęta, to wysyłamy do Państwa pełnomocnictwo na mocy którego umocowana osoba dokona czynności zabezpieczających kredyt. Powoływany jest tzw. administrator hipoteki który w imieniu wszystkich inwestorów dokonuje zabezpieczenia w czwartym dziale księgi wieczystej (tak jak banki). Dodatkowo u notariusza podpisywany jest akt notarialny o dobrowolnym poddaniu się egzekucji, weksle i potwierdzenie zawarcia pożyczek. Podpisane dokumenty zabezpieczające Państwa kwotę inwestycji są następnie wysyłane do każdego z inwestorów i na ich podstawie przelewane przez inwestorów pieniądze do pożyczkobiorcy. Nie ma więc konieczności żeby gdzieś jeździć. Cały proces inwestowania jest pokazany w skrócie tutaj https://duoinvest.pl/p/jak-inwestowac

Czy jeżeli projekt inwestycyjny jest na dużą kwotą, czy mogę też zainwestować?
Tak, na tym polega idea inwestycji w pożyczki społecznościowe. Można inwestować już od tysiąca złotych i ma się takie same zabezpieczenie do tej kwoty jak Ci którzy inwestują sto tysięcy lub więcej. Suma odpowiadająca potrzebom pożyczkobiorcy jest zbierana od kilku lub kilkunastu inwestorów.

Jak są zabezpieczone moje pieniądze w danej inwestycji?
Każdy projekt inwestycyjny jaki dajemy na naszą stronę jest zabezpieczony tak samo jak to wygląda przy bankowym kredycie hipotecznym. Każdy inwestor jest wpisywany w księgę wieczystą nieruchomości do działu czwartego. Kwota zabezpieczenia jest wyższa o 50% niż wpłacony kapitał i wynagrodzenie. Dodatkowo zabezpieczeniem jest akt notarialny w postaci oświadczenia o dobrowolnym poddaniu się egzekucji. Pozwala on, w przypadku braku terminowej spłaty, wystąpić do sądu o klauzulę wykonalności bez potrzeby rozpoznania sądowego. Te dwa zabezpieczenia są przy każdym projekcie, więcej na temat zabezpieczeń można przeczytać tutaj https://duoinvest.pl/p/faq

Dlaczego firmy szukające finansowania nie wystąpią o nie do banku?
Wynika to z kilku powodów. Poniżej opiszę poszczególne grupy naszych klientów:
Spółki w których w ostatnim roku nastąpiła zmiana zarządu. Niestety banki patrzą na takie zmiany nieprzychylnie i wymagają rocznego okresu karencji od czasu dokonania zmiany.
Firmy które w ostatnich latach prowadziły duże inwestycje i mimo wysokich przychodów nie wykazują odpowiednich dla banku dochodów. Niestety banki, mimo dobrego zabezpieczenia, nie chcą uwzględniać poczynionych inwestycji i pokazanego dużego przychodu.
Spółki w których w zarządzie lub wśród wspólników występuje osoba ze złą historią kredytową. Obecnie przy kredytach dla spółek banki sprawdzają wszystkich wspólników i cały zarząd. Mimo, że spółka jest osobnym podmiotem to dla banku nawet wysoki dochód i dobre zabezpieczenie nie jest wystarczające. Wymagane jest żeby wszystkie osoby z zarządu i wspólnicy również posiadały dobrą historię.
Firmy w których w ostatnich pięciu latach właściciel opóźnił się ze spłatą jakiejś raty powyżej 60 dni. Tutaj również nie wystarczy bardzo dobre zabezpieczenie inwestycji w postaci nieruchomości i dochodów.
Firmy i spółki które trafiły do nierzetelnych pośredników finansowych i zostały przez nich zrobione tzw. zapytania o kredyt. W przypadku więcej niż trzech zapytań o kredyt w krótkim czasie traci się punktację scoringową. Niska punktacja powoduje, że musimy poczekać do anulowania się tych zapytań. Trwa to nawet rok czasu.
Firmy i spółki które nie wykazują zdolności kredytowej w związku z posiadanymi kredytami. Jeżeli mamy kredyty i płacimy je regularnie a przy okazji posiadamy zabezpieczenie inwestycji w postaci nieruchomości, to dla banku jest również za mało. Posiadane zobowiązania finansowe nie mogą przekraczać, w zależności od banku, 50% naszego dochodu. I tak w przypadku gdy mamy dochód miesięczny na poziomie 100 000 złotych oraz spłacamy regularnie raty w wysokości 50 000 złotych nie dostaniemy kredytu. Mimo, że posiadamy zabezpieczenie i wolne 50 000 złotych na spłatę naszych zobowiązań.
Firmy i spółki stosujące tzw. optymalizację podatkową. Stosując strategie związane z optymalizacją podatkową dla obniżenia podatków jakie płacimy również mamy nikłe szanse na kredyt w banku. W tym przypadku również nasze zabezpieczenie hipoteczne inwestycji nie ma znaczenia.
Pożyczkobiorcy do nas się zgłaszający muszą posiadać nieruchomość wartą co najmniej dwukrotnie niż wartość zaciąganego zobowiązania. Dodatkowo prosimy ich o dokumenty finansowe oraz opis celu inwestycji i obecnej działalności. W podpisywanych z nami umowach oświadczają oni o braku zaległości wobec urzędów i braku toczących się egzekucji.
Zdarzyć się jednak może, że z jakiś powodów przedsięwzięcie biznesowe firmy nie wyjdzie. Co dzieje się wtedy? Wtedy mogą Państwo skorzystać z posiadanych zabezpieczeń i posiadając akt notarialny, jakim jest oświadczenie o dobrowolnym poddaniu się egzekucji, wystąpić do sądu o nadanie klauzuli wykonalności. Sąd nie przeprowadza tutaj postępowania jak to jest tradycyjnie, tylko wydaje taką klauzulę. Następnie oddajemy akt z klauzulą do komornika. Na jej podstawie Państwa inwestycja jest ściągana z całego majątku i z wszystkich dochodów dłużnika. W przypadku braku wystarczających dochodów na licytację jest wystawiana hipoteka na której jest zabezpieczenie. Na każdym etapie można skorzystać z podpowiedzi naszych prawników. istnieje również możliwość zlecenia, na indywidualnych warunkach, całego procesu windykacji bezpośrednio naszemu prawnikowi.

Jeżeli jakiś pytań tutaj nie ma, to można je zadać telefonicznie (tel. 571 352 923), osobiście w naszym biurze (ul. Korkowa 24a, Warszawa), lub poprzez email (biuro@duoinvest.pl).

Skarby praskich kamienic

Nie codziennie trafia się taka okazja: 16 lutego, w ramach obchodów 371 urodzin Pragi, podczas spaceru z przewodnikami, można było zajrzeć za bramy praskich kamienic i przekonać się, co kryją ich klatki schodowe.

Historia w okrutny sposób obeszła się z warszawskimi kamienicami. W lewobrzeżnej części miasta wojnę przetrwało niecałe 30 procent domów. Później rozebrano jeszcze wiele z tych, które można było odbudować. Na ich miejscu zbudowano nowe osiedla. Na Pradze jest inaczej. Tu tkanka miejska pozostała właściwie nienaruszona. Ale jest inny problem – wieloletnie zaniedbanie. Wspaniałe, secesyjne i modernistyczne kamienice niszczeją. Trawią je tajemnicze pożary, pustoszą nieodpowiedzialne remonty. Ciągle jednak za bramami praskich kamienic kryją się prawdziwe skarby.

W ramach obchodów 371 urodzin Pragi, Towarzystwo Przyjaciół Pragi i Fundacja Hereditas, która zajmuje się inwentaryzacją i dokumentacją dawnego warszawskiego budownictwa, zorganizowały spacer szlakiem detalu architektonicznego klatek schodowych kamienic Pragi. Program był bardzo bogaty – przewidywał kamienice zlokalizowane przy ulicach: Targowej, Jagiellońskiej, Kłopotowskiego, Stalowej, Małej, Strzeleckiej i Środkowej. Udało się zrealizować tylko niewielką część tego planu. A wszystko z powodu wielkiej ilości chętnych do podziwiania praskiej architektury.

Zainteresowanie projektem przerosło organizatorów. Niemal setka ludzi na raz nie mieściła się na wąskich klatkach schodowych. Trzeba było dzielić się na grupy. To wydłużyło czas zwiedzania. W efekcie spacer ograniczył się do sześciu kamienic w rejonie ulicy Targowej. Pod przewodnictwem Moniki Wesołowskiej, Adriana Sobieszczańskiego i Piotra Stryczyńskiego podziwialiśmy secesyjne i modernistyczne elewacje, ozdobne balkony, przejazdy bramne, ażurowe schody, kute kraty i balustrady kamienic przy Targowej 15, 41, 59, Kłopotowskiego 38, oraz Targowej 61 i 84.

Spacer rozpoczął się od zwiedzania budynku przy Targowej 15. Ta monumentalna 6-piętrowa kamienica w kształcie litery H powstała w 1928 roku według projektu znanego warszawskiego architekta Juliusza Nagórskiego. Można śmiało stwierdzić, że przed 1939 rokiem, ozdobiona detalami architektonicznymi w stylu art deco kamienica była najbardziej luksusowym domem na ulicy Targowej. Do wykończenia elewacji budynku użyto bardzo popularnej w tym okresie szarej cegły cementowej. Kamienica przetrwała wojnę w stosunkowo dobrym stanie. Niestety, w latach 60. przeprowadzono duży remont, w trakcie którego skuto ozdobną elewację i zamontowano nowe windy.

Dużo ciekawsza, jeśli chodzi o detale architektoniczne, jest kamienica przy Targowej 41. Nie wiemy, kto był projektantem tego czteropiętrowego budynku, wzniesionego w 1913 roku dla żydowskiego milionera, Henryka Welta, jednego z członków założycieli Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Produktów Chemicznych „Praga", która mieściła się przy Szwedzkiej 26. Czteropiętrowa, wczesno modernistyczna kamienica prezentuje się wspaniale. Rozdzielone kolumnami okna otrzymały misternie zdobione, sztukatorskie oprawy, a nad wszystkim dominuje zwieńczony belwederkiem narożnik. Najciekawsze rzeczy kryje jednak wyłożony białą glazurą przejazd bramny. Wśród białych płytek odnajdujemy też kafle malowane, tworzące 4 wiejskie pejzaże: dwa utrzymane w tonacji jesienno-zimowej i dwa – w letniej.

Kolejna kamienica, z wejściem od Kłopotowskiego 38, poszczycić się może chyba najpiękniejszą spiralną klatką schodową w Warszawie. Żeliwne schody z secesyjną kwiatową balustradą liczą 81 stopni. Nie jest to zresztą jedyna klatka schodowa w tym domu, zbudowanym w latach 1905-1914 dla Izraela Halbera. Są tam 3 klatki reprezentacyjne i 3 kuchenne, wszystkie z tzw. duszą, czyli miejscem niezagospodarowanym w środku.

Przejazd bramny z ładnymi kasetonami, podwórko-studnia i ażurowe żeliwne schody z kutą balustradą to atuty, dla których warto odwiedzić następny budynek, przy Targowej 59. Natomiast numer dalej, w kamienicy przy Targowej 61, wybudowanej na początku XX wieku dla kupca Samuela Bergsona, starszego brata prezesa gminy żydowskiej, Michała Bergsona, zachowała się oryginalna drewniana skrzynka pocztowa z nazwiskami lokatorów oraz majolikowe ozdoby w przejeździe bramnym.

Wszystkie podziwiane do tej pory detale bledną jednak wobec przepychu ostatniej z przewidzianych w trakcie spaceru Targową kamienic. Aby do niej dotrzeć trzeba przejść na drugą stronę ulicy i minąć monumentalny gmach Dyrekcji Okręgowej PKP.

Do kamienicy przy Targowej 84, bo o niej mowa, wejść można jedynie przez podwórko sąsiedniego domu przy Targowej 80/82, gdyż ozdobna brama, ze względu na stan dewastacji, została na stałe zamknięta. Wystrój tutejszej klatki schodowej i przejazdu bramnego nie ma sobie równych na całej Pradze. Wśród gipsowych sztukaterii, na wspornikach łukowych podziałów przejazdu pysznią się barokowe pulchne amorki, a obramowanego kolumnami wejścia na klatkę schodową strzegą rzeźbione nimfy. Wzrok wchodzących po schodach gości przykuwają malowidła na plafonach, przedstawiające nagie postacie kobiece. Eklektyczna kamienica powstała w 1904 roku, dekoracje utrzymane są w stylu baroku śląskiego.

Właściciel kamienicy, Adolf Dybicz, pochodził ze Śląska, stąd jego zamiłowanie do barokowego przepychu. Podczas wojny kamienica niewiele ucierpiała. Prawdziwą klęską dla niej okazał się dopiero pierwszy duży remont, przeprowadzony pod koniec lat 60. Zburzono wtedy malowany strop na ostatnim piętrze nad klatką schodową. Zniknęły też kryształowe lampy z bramy i klatki schodowej, jak również mosiężne uchwyty do mocowania dywanów ze stopni schodów. W bramie zaś zdjęto część okładziny z różowego marmuru, zastępując ją olejną farbą. Kolejne zagrożenia przyniosła budowa metra.

Wtedy, po latach zaniedbań, zaczęto wreszcie niezbędne remonty. Z tytułu niezwykłych zabytkowych walorów budynku uzyskano dotację z Urzędu Miasta za pośrednictwem Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków. Pozwoliło to na wzmocnienie fundamentów, stropów czwartego piętra oraz odnowienie balkonów. To oczywiście kropla w morzu potrzeb, miejmy nadzieję, że prace rewitalizacyjne przywrócą wkrótce blask tej niezwykłej kamienicy.

Na tym zakończył się spacer szlakiem detalu architektonicznego klatek schodowych praskich kamienic. Zabrakło czasu na odkrywanie skarbów architektury Nowej Pragi, czyli ulic Stalowej, Strzeleckiej, Małej i Środkowej. Organizatorzy zapewniają, że druga część projektu zostanie zrealizowana w niedalekiej przyszłości.

Joanna Kiwilszo

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 2096) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1945), **Zarząd Dzielnicy Białołęka m. st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wniosek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie Spółka Akcyjna,** pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożony dnia 16 stycznia 2019 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci wodociągowej w drodze dojazdowej do ul. Ostródzkiej na dz. nr ew. 35/13, 36/2, 35/7(cz.), 52(cz.) z obrębu 4-16-35 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Duże zmiany w rejonie Szwedzkiej

Przełom stycznia i lutego, to okres intensywnej dyskusji o zagospodarowaniu poprzemysłowego obszaru Pragi-Północ położonego w trójkącie między ulicą Szwedzką, Aleją Solidarności oraz linią kolejową gdańsko-legionowską. W ramach prowadzonego przez Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta projektu „Osiedla Warszawy" mieszkańcy, inwestorzy, samorządowcy i właściciele nieruchomości mogli składać uwagi dotyczące zagospodarowania tego terenu – najpierw w formie mailowej, a w tygodniu 18-22 lutego uczestnicząc w spotkaniach warsztatowych prowadzonych w formule charrette. Taka formuła pozwala na zebranie w jednym miejscu ważnych aktorów procesu (urzędników, właścicieli terenu, inwestorów, aktywnych mieszkańców) i wypracowanie konkretnych propozycji i zaleceń dotyczących danego obszaru.

W przypadku rejonu ulicy Szwedzkiej głównymi interesariuszami procesu są inwestorzy prywatni (Bohema, Uczelnia Warszawska), Miejskie Zakłady Autobusowe (ze względu na teren zajezdni autobusowej), a także Tesco, właściciel hipermarketu w rejonie Al. Solidarności. Liczący blisko 38 ha teren już dziś poddawany jest intensywnym zmianom. Zabytkowe tereny poprzemysłowe dawnej praskiej stalowni oraz fabryki Pollena są rewitalizowane z przeznaczeniem na zabudowę mieszkaniową i usługową. Obszar zajezdni MZA miasto również planuje przeznaczyć pod zabudowę mieszkaniową (mieszkania komunalne, TBS). Niepewna jest również przyszłość rejonu Tesco, ze względu na różne plany brytyjskiej sieci odnośnie polskiego rynku. Na powyższe działania nakładają się inwestycje infrastrukturalne: budowa metra (stacja Szwedzka) oraz stacji PKP Targówek (na końcu ul. Stalowej), a także wciąż odkładana w czasie budowa obwodnicy śródmieścia (odcinek Rondo Wiatraczna – Rondo Żaba). Przy tym cały obszar nadal nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, pomimo że prace nad jego opracowaniem rozpoczęły się w 2005 r.

Podczas warsztatów ich uczestnicy zwracali uwagę na szereg kwestii, które należy uwzględnić projektując zmiany w rejonie ulicy Szwedzkiej. Jednym z głównych postulatów było stworzenie nowego obszaru zieleni zwartej. Projektanci zaproponowali zagospodarowanie ponad 5 ha na zieleń, w tym stworzenie parku linearnego w ciągu dawnej bocznicy kolejowej oraz centralnego skweru między ulicami Strzelecką i Szwedzką. Innym postulatem było odpowiednie powiązanie całego obszaru z infrastrukturą drogową, przy jednoczesnym zastosowaniu ograniczeń dla ruchu kołowego. Ponadto uczestnicy spotkań zwracali uwagę na konieczność wygospodarowania terenów pod usługi edukacyjno-rekreacyjne (przedszkole, szkoła, kompleks sportowy) oraz zdrowotne (przychodnia). W zakresie działań miastotwórczych zgłoszony został również pomysł stworzenia placu miejskiego w rejonie stacji metra Szwedzka.

Efektem prac będzie przygotowanie całościowej koncepcji zagospodarowania terenów w rejonie ul. Szwedzkiej, która ma być gotowa późną wiosną.

Konsultacje dotyczące rejonu ul. Szwedzkiej, to drugi po ubiegłorocznych warsztatach dla FSO partycypacyjny projekt w ramach „Osiedli Warszawy" na Pradze-Północ. W przyszłości, zgodnie z informacjami podawanymi w materiałach informacyjnych BAiPP, podobne działania mają objąć jeszcze rejon Portu Praskiego (którego intensywna zabudowa trwa od wielu lat, pomimo braku planu miejscowego, o czym pisaliśmy kilka razy na łamach NGP).

Więcej informacji o projekcie „Osiedla Warszawy" dostępnych jest na stronie internetowej: http://architektura.um.warszawa.pl/osiedla-warszawy ***M.***

Dom Kultury Zacisze
ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

8.03 (piątek) godz. 11.00 - Dzień Kobiet z Klubem Ludzi Kultury. W programie: Galeria Wspaniałych Warszawianek (pokaz slajdów), Krąg Kobiet Kreatywnych (debata uczestniczek). Moderator Bogusław Falicki. Wstęp wolny. Spotkanie w ramach Szklanej Góry MAL.

9.03 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Sztuka z woskiem – malarskie monotypie. Warsztaty z artystą dla dzieci i młodzieży 9-15 lat. Godz. 10.00-12.30. Udział bezpłatny – zapisy od 26.02.2019. Warsztaty realizowane w ramach projektu „Dzieciaki nie płacą" – Budżet Partycypacyjny 2019.

* Mali Einsteini – temat: Alternatywne zastosowanie ziemniaka. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10, II grupa – godz. 11, III grupa – godz. 12. Opłata 30 zł.

* Dzień Kobiet – spraw sobie przyjemność i zrób bukiet. Warsztaty florystyczne – kobieca i subtelna kompozycja z żywych kwiatów. Godz. 12.00-14.00. Opłata 70 zł. Zapisy do 6.03.2019.

9.03 (sobota) godz. 14.00 - „Piękna ja" Dzień Kobiet w Spódnicy. Co sprawia, że kobieta jest piękna? garść porad oraz muzyczna niespodzianka. Obowiązują zapisy przez stronę internetową www.zacisze.waw.pl. Organizator: Stowarzyszenie Targówek w Spódnicy. Współorganizator: Dom Kultury Zacisze.

11.03 (poniedziałek) godz. 11.00 - Muzyczny prezent od solistów DK Zacisze dla studentów UTW DK Zacisze z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

11.03 (poniedziałek) godz. 18.15 - Dziecko w szkole. Jak wspierać dziecko w systemie edukacji. Seminarium dla rodziców. Prowadzi Katarzyna Gałązka. Opłata 50 zł (2h).

16.03 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Wehikuł sztuki – temat: Plakat. Historia sztuki dla najmłodszych (7-12 lat). Godz. 11.00-13.00. Opłata 25 zł.

16.03 (sobota) - Przegląd Teatrów Amatorskich SPOT. Wstęp wolny na spektakle. Harmonogram prezentacji na www.zacisze.waw.pl.

16.03 (sobota) - Plakat teatralny i filmowy – wystawa plakatów z kolekcji Sylwestra Marzocha.

17.03 (niedziela) godz. 17.00 - „Barwy muzyki żydowskiej" koncert dla dzieci. Wstęp wolny. Realizacja w ramach projektu „Dzieciaki nie płacą" – Budżet Partycypacyjny 2019. Wejściówki do odbioru od 2.03.2019 w kasie DK Zacisze.

18.03 (poniedziałek) godz. 18.15 - Mamo, a czy ty masz siusiaka? Warsztaty o rozwoju seksualnym dzieci. Seminarium dla rodziców dzieci do okresu dorastania. Prowadzi Katarzyna Gałązka. Opłata 50 zł (2h).

20.03 (środa) godz. 11.00 - Spotkanie wspomnieniowe Koła Terenowego Sybiraków Warszawa Praga-Północ.

23.03 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Mali Einsteini – temat: Czym są chmury? Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.

23-24.03 (sobota-niedziela) - XVI Festiwal Chórów, Kabaretów i Zespołów Seniora. Wstęp wolny na prezentacje.

28.03 (czwartek) - Konkurs Recytatorski Warszawska Syrenka – eliminacje dzielnicowe. Godz. 9.00 klasy 0-I (od 6 lat), godz. 10.30 klasa II, godz. 12.00 klasa III.

28.03 (czwartek) godz. 17.40 - „Dni, na które czekamy" koncert w wykonaniu zespołów wokalnych Abra i Kadabra DK Zacisze. Wstęp wolny.

29.03 (piątek) - Konkurs Recytatorski Warszawska Syrenka – eliminacje dzielnicowe. Godz. 9.00 klasy IV-VI, godz. 11.00 klasy VII, VIII i gimnazjum.

29.03 (piątek) godz. 11.00 - Klub Podróżnika. Temat: Nad pięknym Bajkałem. Wstęp wolny.

30.03 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Warsztaty rysunkowe z projektowania potworów dla dzieci i młodzieży 9-15 lat. Prowadzi Andrzej Graniak. Godz. 10.00-13.00. Udział bezpłatny – zapisy od 12.03.2019. Realizacja w ramach projektu „Dzieciaki nie płacą" – Budżet Partycypacyjny 2019.

* Mali Einsteini – temat: Sekrety żab. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* Malowany prezent – cykl 4 warsztatów. W programie: namalowanie obrazu w technice akrylu – przejście przez wszystkie etapy tworzenia pracy. Zajęcia dla starszej młodzieży 16+ i dorosłych. Opłata: 120 zł z własnymi materiałami, 200 zł z materiałami DK Zacisze.

Biblioteko, wróć!

W ostatnim czasie w Przeglądzie Praskim i Nowej Gazecie Praskiej, zamieszczone zostały artykuły dotyczące likwidacji biblioteki przy ul. Kijowskiej 11 w budynku należącym do Osiedla „Kijowska" Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Praga". W publikacjach tych zabrakło głosu spółdzielni. Jako uczestnicy wydarzeń, od samego początku osobiście zaangażowani w starania na rzecz przywrócenia biblioteki, pragniemy uzupełnić informacje zawarte w artykule Nowej Gazety Praskiej a szczególnie musimy odnieść się do informacji zawartych w Przeglądzie Praskim.

Artykuł w Nowej Gazecie Praskiej – http://www.ngp.pl/str/tekst5767.html – przypomina wprawdzie, jak wielki sprzeciw wzbudziła wśród mieszkańców likwidacja biblioteki, przypomina także zaangażowanie Prezesa RSM „Praga" Andrzeja Półrolniczaka w przywrócenie biblioteki. Artykuł sugeruje jednak, jakoby obecnie sprawa ta została „odłożona na półkę". Błędnie też przywoływana jest kwestia stawek czynszowych, jako powodu likwidacji biblioteki, skoro RSM „Praga" te stawki w tak dużym zakresie obniżyła. Należy zatem podkreślić, że RSM „Praga" wzięła aktywny udział w prowadzonych konsultacjach społecznych dotyczących przywrócenia biblioteki, lokal biblioteki w dalszym ciągu czeka na jej przywrócenie, zaproponowano preferencyjną stawkę czynszu i zaproponowano okres bez opłat, a projekt umowy przesłany został poprzednim Władzom Dzielnicy i Dyrekcji Biblioteki. Spółdzielnia nie ustaje w staraniach, choć w związku z jesiennymi wyborami samorządowymi nastąpiła oczywista przerwa. Po ostatnich wyborach samorządowych Prezes Zarządu RSM „Praga" podczas spotkania z nowo wybraną panią Burmistrz Dzielnicy Praga Północ poruszył temat finalizacji prac w celu przywrócenia biblioteki podjętych przez poprzedni Zarząd Dzielnicy. Administracja Osiedla skierowała ponadto pismo do Urzędu Dzielnicy, na które Spółdzielnia otrzymała odpowiedź, iż Urząd biblioteki przywracać nie zamierza.

Autor artykułu słusznie zauważa, że w okolicy nie ma innego lokalu nadającego się na tego typu placówkę. Słusznie również sądzi, że zapowiadana przez Władze Dzielnicy budowa nowej biblioteki, to jeszcze bardzo odległa wizja. Trudno zatem nieprzywrócenie biblioteki uzasadniać dziś inwestycjami, których realizacja wydaje się mocno niepewna. Gdzie do tego czasu mieszkańcy mieliby wypożyczać książki?

Artykuł w Przeglądzie Praskim przedstawia tylko jednostronny obraz, widziany przez osobę, która prawdopodobnie nie jest w pełni zorientowana w sytuacji. Niestety, nie została opublikowana odpowiedź Radnej Dzielnicy pani Hanny Jarzębskiej przesłana w formie komentarza pod artykułem – https://przegladpraski.pl/biblioteka-przy-kijowskiej-nie-wroci-rsm-praga/ – w internetowym wydaniu Przeglądu Praskiego.

Biblioteka Publiczna przy ul. Kijowskiej 11 zlikwidowana została wbrew woli mieszkańców i pomimo wyjątkowo sprzyjającej postawie RSM „Praga", która dołożyła wszelkich starań dla utrzymania biblioteki, godząc się na radykalne obniżenie stawki a następnie utrzymując pusty lokal przy ul. Kijowskiej 11 dla przywrócenia biblioteki i deklarując okres wynajmu, za który nie będzie pobierać czynszu. Wszystko to bezskutecznie, jak widać.

Przypomnijmy, Biblioteka Publiczna założona została w budynku Kijowska 11 wkrótce po wybudowaniu budynku w 1970 roku i nieprzerwanie działała aż do jej likwidacji przez Urząd w roku 2016. Była to chyba najważniejsza biblioteka na Pradze, znajdowała się bowiem w lokalizacji niezwykle dogodnej dla mieszkańców, w pobliżu dużego węzła komunikacyjnego i pośród obszaru intensywnej zabudowy mieszkaniowej. Trudno o lepszą lokalizację i o lepszy dostęp mieszkańców do książek. Trudno się zatem dziwić, że likwidacja biblioteki budzi tak wielki i wciąż niesłabnący protest mieszkańców. Utworzenie w zastępstwie placówki bibliotecznej dla mieszkańców Golędzinowa to oczywiście pomysł wart realizacji, ale nie kosztem odebrania biblioteki mieszkańcom centralnej części Pragi Północ.

Dyrekcja Biblioteki podjęła w roku 2015 negocjacje dotyczące stawki czynszu za lokale wykorzystywane przez biblioteki, zaś RSM „Praga" kierując się dobrem mieszkańców negocjacje te bez zbędnej zwłoki podjęła i wspólnie uzgodniono niższe stawki korzystne dla biblioteki. Mimo uzgodnionych obniżonych opłat, Urząd w 2016 roku zamknął bibliotekę, co wskazuje, że czynniki ekonomiczne stanowiły raczej pretekst, a nie powód likwidacji biblioteki. Zaskakująca była determinacja Urzędu Dzielnicy oraz Dyrekcji Biblioteki Publicznej, by nieodwołalnie placówkę przy Kijowskiej zamknąć. I to pomimo licznych protestów mieszkańców oraz sprzeciwu pracowników biblioteki popartych przez Komisję Międzyzakładową nr 1858 Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność" Region Mazowsze, a także pomimo braku akceptacji ze strony dużej grupy Radnych Dzielnicy Praga Północ.

Nieporozumieniem jest powoływanie się na istnienie w okolicy dwóch filii biblioteki. Pierwsza z nich, przy ul. Ząbkowskiej 23/25, znajduje się w znacznie mniej korzystnej lokalizacji, i tym samym jest znacznie mniej dostępna dla mieszkańców, a zwłaszcza dla osób starszych oraz dzieci i młodzieży, które stanowią najliczniejszą grupę wśród czytelników, i dla których dogodna i bliska lokalizacja placówki jest właśnie podstawowym warunkiem korzystania z biblioteki. Dlaczego więc tej właśnie placówki nie przeniesiono na Golędzinów? Druga z bibliotek, przy ul. Radzymińskiej 50, znakomicie służy mieszkańcom tamtej części naszej dzielnicy, jest jednak zbyt odległa dla mieszkańców okolic np. ulicy Kijowskiej, al. Tysiąclecia, Korsaka, części ulicy Ząbkowskiej czy Markowskiej. A w tym rejonie mieszka ponad 4000 osób. Trzeba przecież pamiętać, że zbyt duża odległość stanowi często barierę nie do pokonania właśnie dla seniorów, a także dla dzieci w wieku szkolnym.

Argument ekonomiczny i powoływanie się na niski czynsz w lokalach komunalnych traci na znaczeniu, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż przeznaczenie na siedzibę biblioteki lokalu należącego do miasta, nie pozwala miastu na wynajęcie tego lokalu po cenach komercyjnych, a wskutek tego likwidowana jest rzekoma korzyść, jaką miasto miałoby odnieść rezygnując z utrzymania biblioteki w dotychczasowym lokalu spółdzielczym. Tym bardziej, jeśli weźmiemy pod uwagę życzliwą postawę RSM „Praga" i wyjątkowo niskie stawki najmu – w zasadzie po kosztach utrzymania lokalu.

Jeszcze w tej samej poprzedniej kadencji samorządowej Zarząd oraz Radni Dzielnicy dostrzegli błąd i z inicjatywy Radnej Hanny Jarzębskiej podjęli starania w celu nie tylko przywrócenia biblioteki w jej długoletniej lokalizacji, ale też w celu nadania jej nowej, szerszej formuły działania, wykraczającej poza wyłączne dotychczas funkcje biblioteczne. Urząd Dzielnicy przeprowadził szeroko zakrojone konsultacje społeczne z mieszkańcami, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem i wielu zwolenników powrotu biblioteki wzięło w nich udział. Podczas konsultacji ustalono, że uwzględnione zostaną zgłoszone przez uczestników propozycje utworzenia w lokalu miejsc dla czytelników, gdzie w wygodnych fotelach lub przy stolikach mogliby oddawać się lekturze, lub odbywać spotkania. Zdaniem uczestników konsultacji biblioteka powinna być również miejscem aktywności lokalnej i miejscem spotkań sąsiedzkich, czy spotkań z autorami. Przewidziano także utworzenie dostępnych dla mieszkańców stanowisk komputerowych i multimedialnych, kącika zabaw dla dzieci z odpowiednimi regałami na książki, a nawet mini baru serwującego kawę i herbatę, czy zewnętrznego ogródka – czytelni – na tarasie przed biblioteką.

Pozbawiona podstaw jest sugestia, która znalazła się w artykule, jakoby Spółdzielnia za pieniądze dzielnicy, zamierzała zorganizować w lokalu biblioteki izbę pamięci. Owszem w holu wejściowym miała powstać ze środków Spółdzielni wystawa zdjęć przedstawiających okres budowy osiedla, które jest nierozerwalną częścią historii Pragi. Pomysł ten później został zastąpiony propozycją zorganizowania kącika dla dzieci również ze środków RSM „Praga".

Nasza Spółdzielnia rozumie i szanuje wartości, jakie przez lata niosła biblioteka przy ul. Kijowskiej dla wszystkich okolicznych mieszkańców, nie tylko dla mieszkańców Spółdzielni. Dlatego właśnie zaproponowano preferencyjne stawki czynszu dla biblioteki, dlatego lokal biblioteki do dziś oczekuje na jej przywrócenie i dlatego w warunkach projektowanej umowy przyjęto okres bez opłat, co miało ułatwić bibliotece wykonanie prac adaptacyjnych i ponowne „urządzenie się" w starym miejscu. Trudno o lepszy przykład zaangażowania na rzecz publicznego przedsięwzięcia, o wysokiej wartości społecznej.

Mamy nadzieję, że także obecny Zarząd Dzielnicy Praga Północ oraz radni Dzielnicy wybrani w ostatnich wyborach samorządowych oraz Dyrekcja Biblioteki Publicznej podejmą szybko decyzję o przywrócenie dla mieszkańców biblioteki przy ul. Kijowskiej 11.

Z poważaniem
Kierownik Administracji
Osiedla „Kijowska"
Robert Gałązka

Społeczny obserwator

Rozświetlmy Pragę!

Nieoświetlone podwórka, ciemne bramy, przejścia dla pieszych, przy których po zmroku praktycznie nie widać przechodniów. Tak wygląda wiele miejsc na terenie naszej dzielnicy. Brak należytego oświetlenia tych przestrzeni negatywnie wpływa na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców oraz osób przebywających w pobliżu. Ponadto ciemność sprzyja wielu negatywnym zjawiskom, takim jak choćby akty wandalizmu.

Jak zmienić ten stan rzeczy i sprawić, by przestrzeń Pragi faktycznie zachęcała do przebywania w niej o różnych porach dnia i nocy? Można oczywiście na każdym rogu postawić policjanta lub przynajmniej sprawić, by dana okolica objęta była cyklicznymi patrolami. Można również montować dodatkowe kamery, licząc przy tym, że w przypadku wystąpienia niebezpiecznej sytuacji osoby kontrolujące miejski monitoring zaalarmują odpowiednie służby. Można wreszcie zrobić rzecz najprostszą, doprowadzając do doświetlenia tych przestrzeni. Wiele w tym zakresie zmieniło się w ostatnich latach, m.in. za sprawą niżej podpisanego i mechanizmu budżetu partycypacyjnego. Przykładów nie trzeba daleko szukać. Doświetlony skwer M. i M. Radziwiłłów na Michałowie po zmroku nie przyciąga jedynie amatorów napojów wyskokowych, ale wręcz zachęca do wieczornych spacerów. Zmodernizowane oświetlenie Parku Praskiego w znaczący sposób poprawiło bezpieczeństwo i estetykę tego największego obszaru zwartej zieleni na Pradze. Ponadto zastosowane w parku rozwiązania (zmienne natężenie światła w zależności od ruchu w pobliżu latarń) przyniesie realne oszczędności w postaci niższych rachunków za prąd ponoszonych przez miasto. Doświetlone ulica Michałowska czy przestrzeń za ekranami akustycznymi przy bloku Aleja Tysiąclecia 151 również zachęcają do korzystania z tych ciągów komunikacyjnych po zmroku. Znacząco poprawiła się również sytuacja na przejściach dla pieszych, dzięki działaniom ZDM: na Pradze doświetlono m.in. ważne skrzyżowania na „małej" Radzymińskiej, Targowej czy Wileńskiej.

To oczywiście jaskółki zmian, które jeszcze nie czynią wiosny. Wciąż wielu praskim ulicom daleko do standardu oświetlenia ulicy Kawęczyńskiej po modernizacji z 2013 r. (zastosowane białe, ledowe światło, o które wnioskowali mieszkańcy podczas konsultacji społecznych, znacząco poprawiło oświetlenie tej ulicy po zmroku). Nadal ważne ciągi komunikacyjne, np. ulice Jagiellońska czy Ząbkowska wymagają modernizacji oświetlenia. Problem braku świateł dotyka też np. osiedla Praga II, gdzie na wielu podwórkach po zmroku widać jedynie ciemność. Wciąż też przy różnych inwestycjach stosowane są stare standardy doświetlenia, co najlepiej widać po oddanym do użytku odcinku Trasy Świętokrzyskiej za Dworcem Wschodnim. Tam wciąż królują lampy rtęciowe o słabej, żółtej barwie światła.

Mam nadzieję, że proces doświetlania Pragi przyspieszy dzięki remontom, które prowadzone są w ramach programu rewitalizacji. Na wysoki priorytet oświetlenia przestrzeni wspólnych wskazują sami mieszkańcy, choćby w raportach konsultacyjnych, dotyczących zmian na praskich ulicach. Niech ten głos prażan będzie sygnałem dla decydentów i wyznacznikiem szybkich działań oczekiwanych przez mieszkańców.

Krzysztof Michalski
Porozumienie dla Pragi
Napisz do autora:
porozumieniedlapragi@gmail.com

Białołęcka karuzela

Ideologia priorytetem dla władz

Przebudowa ulicy Głębockiej na Białołęce miała być zakończona 17 lutego. Gdyby prace przebiegały zgodnie z planem mieszkańcy Zielonej Białołęki jeszcze w lutym odetchnęliby z ulgą. Ale jak informuje nas warszawski Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych termin zakończenia prac przesunięto na koniec roku. Przeciągająca się przebudowa jest ogromnym utrudnieniem dla mieszkańców. Teraz na odcinku między ulicą Podwójną a Berensona można przejechać tylko w kierunku Trasy Toruńskiej. Drugi pas jezdni jest całkowicie rozkopany. Robotników jak na „lekarstwo", maszyn budowlanych nie widać. Mały ruch na budowie warszawski ratusz usprawiedliwia złymi warunkami atmosferycznymi. Mieszkańcy jednak gremialnie informują radnych, że kiedy warunki atmosferyczne były sprzyjające, na budowie też prawie nic się nie działo. Na domiar złego, podczas gdy kierowcy zmagają się z utrudnieniami wywołanymi przez przebudowę Głębockiej, kilka kilometrów dalej w sąsiedniej dzielnicy na długim odcinku zamykana jest ulica Kondratowicza. W efekcie kierowcy korzystający z drogi przez Bródno mogą spodziewać się drogi przez mękę, bo jadący Św. Wincentego od strony Białołęki nie będą mogli pojechać prosto w kierunku „Żaby". Pozostanie im skręt w prawo, który prowadzi do stacji paliw lub jazda w lewo w Młodzieńczą. Urzędnicy przygotowali mapę objazdów ulicami, które i bez tego w godzinach szczytu są permanentnie zakorkowane. Trzeba przygotować się także na to, że trasy zmieni kilkanaście linii autobusowych. Czy naprawdę nowoczesnego miasta, bo do takiego miana

aspiruje Warszawa, nie stać na stworzenie sprawnego systemu koordynowania planu remontów i inwestycji miejskiej infrastruktury drogowej? Nasz prezydent Rafał Trzaskowski ma jednak „poważniejsze" dylematy. 18 lutego podpisał dokument o nazwie „Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+". Program zakłada, że przedszkolaki będą słuchały o zabawie w lekarza, a trochę starsze dzieci dowiedzą się czym jest radość i przyjemność z dotykania własnego ciała, masturbacja we wczesnym dzieciństwie oraz odkrywanie własnych narządów płciowych. Nastolatkowie zaś mają na lekcjach podchodzić krytycznie do norm kulturowych oraz norm religijnych w odniesieniu do ciąży i rodzicielstwa. Już wiemy co dla warszawskiego ratusza jest priorytetem – indoktrynacja światopoglądowa w edukacji. Czy tylko mnie przypomina to niektóre z problemów, z jakimi borykaliśmy się w czasach komunizmu Polski Ludowej?

Łukasz Oprawski
szef klubu radnych PiS na Białołęce

Praski folwark

Ciemna strona rewitalizacji

Siedlecka 29, trzypiętrowa kamienica, wzniesiona w latach 1926-1927 dla nauczycieli z zespołu szkół przy ulicy Otwockiej 3. Objęta w pierwszej kolejności programem rewitalizacji, choć jej stan techniczny był dużo lepszy od wielu innych budynków w dzielnicy. Prowadzone prace remontowo-budowlane zmieniły życie mieszkańców w koszmar. O problemach poinformowano zarząd dzielnicy, ZGN, członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Rewitalizacja jest szansą na przeprowadzenie skutecznego procesu pobudzenia i ożywienia zdegradowanych przestrzeni miejskich. To dobra okazja do przeciwdziałania zjawiskom kryzysowym. Tę szansę władze lokalne, wspólnie ze społecznością lokalną, powinny wykorzystać, dla wprowadzenia zmian jakościowych w przestrzeni miejskiej. Jaka zatem jest przyczyna, że na Pradze Północ proces rewitalizacji budzi tak wiele negatywnych emocji i kontrowersji? Opracowano szczegółowy program, okreslono specjalną strefę, w obrębie ktorej powinny obowiązywać ułatwienia w procedurze administracyjnej. Przeprowadzono szereg spotkań i warsztatów, w których brali udział mieszkańcy poszczególnych dzielnic, na terenie których prowadzona jest rewitalizacja. Wyznaczono cele, m.in ożywienie społeczno-gospodarcze, podniesienie jakości przestrzeni publicznej, zapobieganie i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Powołano 20-osobowy komitet rewitalizacji, który ocenia działania, opiniuje zmiany na kwartalnych spotkaniach. Co ciekawe, wśród członków komitetu nie ma przedstawicieli jednostek bezpośrednio odpowiedzialnych za realizację, czyli w naszej dzielnicy ZGN. Program jest systematycznie monitorowany poprzez prowadzenie regularnej sprawozdawczości – raporty półroczne i roczne. Co zatem zawiodło? Brak czytelnych kryteriów klasyfikacji budynków do rewitalizacji, proces dublowanych remontów, brak prawidłowej kontroli i nadzoru podczas realizacji prac remontowo-budowlanych, brak wykwalifikowanej kadry, brak lokali zamiennych, brak sprawnej współpracy i komunikacji z mieszkańcami?

Praga Północ posiada najwyższy wskaźnik liczby gospodarstw domowych, oczekujących na najem lokali z mieszkaniowego zasobu m.st. Warszawy. Wdrożono zatem program, w wyniku którego na skutek modernizacji i podwyższenia standardu (łączenie izb), dotychczasowy zasób zmniejszy się. Tym samym czas oczekiwania na przydział lokalu może wydłużyć się. Błędnie wytypowane do rewitalizacji budynki generują zapotrzebowanie na dodatkowe lokale, których dzielnica nie posiada. Wykwaterowanym mieszkańcom na czas remontu, niezgodnie z obowiązującymi przepisami, władze lokalne proponują czasami lokale o niższym standardzie. Nie dysponują bowiem

stosownym zapleczem. Matrix! Brak spójności działań i podstawowych elementów gospodarki planowej, o czym świadczy fakt powtórnych instalacji c.o., napraw czy wymiana tych samych elementów. I kolejne wydatkowane środki finansowe. Czy tak to miało wyglądać?

Kiedy podchodzi się do procesu rewitalizacji odgórnie, bez wnikliwej analizy, to błąd w założeniu. Podobnie jak eliminacja aspektu społecznego - brak pomocy w rozwiązaniu bieżących problemów w procesie. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Dzielnicy Praga Północ od 10.01.2019, zajmuje się skargą mieszkańców budynku nr 29 z ulicy Siedleckiej. Wizja lokalna w dniu 19.01 i .... cisza. Próba zainteresowania członków komisji bezpieczeństwa i jeszcze gorsze refleksje. Styl, forma to jedno i kolejne dwa tygodnie „mimo że obiecano wspólne posiedzenie obydwu komisji"..„Czujemy się intruzami" mówią mieszkańcy „ograniczanie czasu wypowiedzi do 3 minut, możliwość wyprowadzenia w kajdanach". Szanowni radni koalicji rządzącej, włodarze dzielnicy ku pamięci – to Wy jesteście dla prażan, a nie oni dla Was! Nie takie były założenia akcji door to door obecnego dzisiaj, a wówczas jeszcze kandydata na prezydenta stolicy. „Rola bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami Warszawy jest niezwykle istotna. Tylko poprzez spotkania i szczerą rozmowę można przekazać, jaka jest prawda o Warszawie". A może po prostu Zintegrowany Proces Rewitalizacji to błędne analizy, błędne plany, które skutkują fatalną realizacją?

„Skoro nie można się cofnąć, trzeba znaleźć najlepszy sposób, by pójść naprzód"

- Paulo Coelho

Małgorzata Markowska
Stowarzyszenie Miejski Eksperyment Mieszkaniowy MEM
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Chłodnym okiem

Budżet 2018 - wykonanie

Śledząc uważnie realizację budżetu za 2018 rok spodziewałem się, że wyniki nie będą rewelacyjne. Końcowy obraz, który wyłania się z dokumentów też trudno nazwać optymistycznym. Zarząd pod kierownictwem byłego burmistrza Zabłockiego wyraźnie się nie przemęczał, skupiając się raczej na zapewnieniu sobie przetrwania niż realizacją założonych zadań. Aby nie być gołosłownym kilka liczb. Zacznijmy od dochodów. Z zaplanowanych 112 milionów zrealizowano niespełna 93 miliony, czyli 82,6% planu. Najwyraźniej uznano, że po co się wysilać. Najwyżej wydatków też się nie zrealizuje, a w minionym roku były one niebagatelne. W końcowym bilansie zarząd po wielokrotnych korektach, w wyniku których pomniejszano wydatki majątkowe, miał do dyspozycji 404 643 604 złote, z czego 66 759 087 złotych na inwestycje. Udało się zrealizować wydatki na poziomie 368 599 975,55 to jest 91,09% planu. Natomiast same wydatki inwestycyjne zrealizowano na poziomie 34 502 445,52 złote, czyli 51,68% planu, który pozostał po kilku poprzednich korektach. Właściwe na tym powinienem zakończyć analizę. Obraz jest bowiem bardzo czytelny. Niezrealizowanie prawie w 50% wydatków majątkowych rzutuje na całość wykonania budżetu, który w części wydatków bieżących zrealizowany jest na poziomie 99%. Temu zarządowi nie chciało się - nawet w końcówce swojego urzędowania - wnieść o kolejna korektę wydatków inwestycyjnych w dół, tak aby można je było przełożyć do kolejnego budżetu. Było to stała praktyka zarządu burmistrza Zabłockiego. W roku 2015 przesunięto 6 milionów na 2016. W roku 2016- 19 milionów na lata 2017-2018. Z roku 2017 na lata 2018-2020 przesunięto 30 milionów. Panowie mieli tendencję wzrostową. Do końca

przed wyborami ukrywali skalę braku realizacji wydatków. 32 miliony to duże pieniądze. Wiele gmin w Polsce nie ma takiego budżetu. Większość z tych środków udało się przerzucić do budżetu tegorocznego, więc poziom wydatków inwestycyjnych mamy na rekordowym poziomie 113 milionów. Olbrzymie zadanie to mądrze wydać te pieniądze z pożytkiem dla mieszkańców Pragi. Rada dzielnicy wyrazi swoją opinię o zrealizowanych wydatkach na sesji w dniu 5 marca. Sprawozdanie przygotowywał już nowy zarząd pod kierownictwem burmistrz Ilony Soja-Kozłowskiej. W uchwale, którą poddam głosowaniu, znajdzie się zapis „Przyjmuje się sprawozdanie z wykonania załącznika Dzielnicy Praga-Północ miasta stołecznego Warszawy do Uchwały nr LIX/1540/2017 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 15 grudnia 2017 r. w sprawie budżetu Miasta Stołecznego Warszawy na 2018 rok" co z tym zrobią radni, zobaczymy.

Ireneusz Tondera
przewodniczący Rady Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Prosto z mostu

Smog wawelski a sprawa pieców

Pierwszy był Kraków, a ściślej: Małopolska, gdyż walka ze smogiem zaczęła się od uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego. W walce tej wskazano wroga: piece i kotły opalane węglem i drewnem. Zorganizowano sprytnie pomyślany system dopłat do wymiany tradycyjnych palenisk na ekologiczne źródła ogrzewania lub piece węglowe nowej generacji. W pierwszym okresie dopłata wynosiła 100% kosztu wymiany pieca, w kolejnych latach 80, 60 i w końcu 40%. Skutek był taki, że pod koniec pierwszego okresu (stuprocentowego) w budżecie zabrakło pieniędzy na dopłaty, a do dziś zlikwidowano w Krakowie 19 z 24 tysięcy dymiących pieców i kotłowni. Sukces. Problem tylko w tym, że jakość powietrza w mieście Smoka Wawelskiego nie uległa znaczącej poprawie.

Czy to oznacza, że nie warto było? Mimo wszystko, na pewno likwidacja 80% kopciuchów miała większy wpływ na stan powietrza w Krakowie niż inwestowanie w budowę stacji pomiaru zanieczyszczeń powietrza, w czym specjalizują się władze Warszawy. Pomiar smogu nie ma oczywiście na smog żadnego wpływu, ma za to ogromny wpływ na poziom sprzedaży maseczek antysmogowych i innych wynalazków promowanych przez tzw. aktywistów, zarażających paniką zwykłych mieszkańców...

Na Mazowszu rusza podobny program, jak w Małopolsce: zarząd województwa przeznaczył na wymianę pieców 100 mln zł. Wracamy do pytania: czy warto? Raczej tak, lecz nie można oczekiwać cudów. Nie jest ona adresowana do osób najuboższych, które w największym zakresie wykorzystują do ogrzewania najtańsze gatunki węgla i drewno, a w przypadku wprowadzenia zakazu palenia węglem nie będą miały oporów w ładowaniu do pieców śmieci, co może mieć katastrofalny wpływ na stan powietrza.

Dlatego warto zastanowić się nad wzmocnieniem systemu dofinansowania rachunków za ogrzewanie dla osób stosujących ekologiczne źródła energii. Taki system działa pilotażowo od 2017 r. w Warszawie pod nazwą „Zielone wsparcie". Obecnie kwota dofinansowania to „iloczyn powierzchni faktycznej (PF), wartości wzrostu kosztów ogrzewania (WK) zgodnej z zastosowanym systemem ogrzewania, liczby miesięcy, na które przysługuje pomoc (M) oraz wyrażonej w procentach wartości współczynnika pomocy (WP %) i oblicza się według wzoru: P = PF x WK/

12 x M x WP %" – i to jest zapewne najbardziej zabawna część niniejszego felietonu.

Dofinansowanie powinno wynosić po prostu 100% kosztów ogrzewania dla osób poniżej ustalonego progu dochodowego. Ustalić ten próg i warunki pomocy powinni urzędnicy tak, by objąć systemem akurat tę grupę osób, która nie zainteresuje się akcją wymiany pieców finansowaną przez marszałka Struzika. Tak, to znacznie trudniejsze, niż wymyślanie śmiesznych wzorów – ale warto.

Maciej Białecki
maciej@bialecki.net.pl

Komentarze polityczne: redakcja nie ingeruje w treść ani styl wyrażanych opinii.

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Dla kogo wyklęty, dla kogo niezłomny?

Proszę Szanownych Państwa, co by się stało gdyby ww. żołnierze żyli obecnie? Jak zareagowaliby na łamanie Konstytucji, na łamanie trójpodziału władzy, na stalinowską propagandę, na pseudoniezależność, na obecność w zawłaszczonej przestrzeni kiedyś publicznej komuchów, ubeków, tewueków, pzpeeru, komicznie nawróconych bigotów. Jak zareagowaliby na hierarchów, którzy porzucili wiarę ich ojców, zaprzedali się mamonie i pedofilii. Co zrobiliby z I sekretarzem, prezydentem, marszałkiem Sejmu i Senatu, prokuratorem generalnym? Żołnierzy niezłomnych zabił totalitaryzm, komuna, faszyzm i atawistyczna nienawiść narodowo-religijna. Trzeba mówić prawdę, a nie historyczne farmazony nad grobami bohaterów, tych, którzy nimi byli bo nie wszyscy byli. Szczytem hipokryzji jest medal dla Bartłomieja M., który teraz siedzi w kiciu. Tłuściutki wyklęty. Aliści Polska potrzebuje praworządności, ekonomii, wewnętrznej zgody i bycia z Zachodem. I na koniec tej części aroganckie określenie „szmaciarze" wypisane na twitterze o krytykach wyklętych przez wicemarszałka Sejmu. Słowo szmaciarze bardziej kojarzy mi się z wynoszeniem unijnych flag, a to już pana formacja i styl proszę pana Terleckiego.

Teraz możemy spokojnie wrócić do afery mięsnej. Jak powinno być. Zwierzęta przywiezione do uboju zaopatrzone powinny być w paszporty, tzw. łańcuch pokarmowy, historię leczeń i karencji na leki, dwa kolczyki. Jako pierwsze odbywa się badanie przedubojowe, potem ubój. Na koniec badanie poubojowe. Zwierzęta, które doznały urazów podczas transportu, powinny być ubite w procedurze uboju z konieczności na miejscu zalegania. Nie wolno zadawać im cierpienia poprzez zmuszanie do ruchu czy przeciąganie. Nie wolno ubijać samic ciężarnych. Po uboju należy zniszczyć fizycznie kolczyki. Dokumentacja jest dołączona do dokumentów z rzeźni. Nadzór nad higieną w tego typu zakładach pełnią lekarze weterynarii z Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej.

Dlaczego afera mięsna. Ponieważ nieprawidłowości pokazała 4 władza, czyli dziennikarze, a nie lekarze weterynarii czy właściciele ubojni. W efekcie skontrolowano 336 obiektów z 800. Nieprawidłowości wykryto w 57. Dwóm zawieszono działalnoś. Największemu flejtuchowi z Podkarpacia odebrano pozwolenie. Ci do planu naprawczego pochodzą z Pińczowa i Nowego Dworu Mazowieckiego. Unijni kontrolerzy znaleźli 4 nieprawidłowości. Niezgodności w dokumentacji. Nieprawidłowości w używaniu pieczątek. Zbyt małą ilość lekarzy w inspekcji. Nieprawidłowości w systemie rejestracji i identyfikacji zwierząt. Proszę Szanownych, to nie Unia nas ośmiesza, ale to my ośmieszamy się w Unii. Przepisy wszystkie państwa mają takie same. Ustanowione prawo jest po to, aby je przestrzegać. Dobra zmiana to specjaliści w jego omijaniu. Kolejka za Janowem Podlaskim się wydłuża.

Darmowe pomiary tłuszczu i zakwaszenia organizmu. Poznaj przyczynę.
Zapraszamy na spotkania.
Zadzwoń - tel. 602 267 377.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 4 oraz art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.) zwanej dalej „K.p.a.", art. 50 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1945), art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 994 ze zm.), art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1817) oraz § 17 uchwały Nr XLVI/1422/2008 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie przekazania dzielnicom m.st. Warszawy do wykonywania niektórych zadań i kompetencji m.st. Warszawy (Dz. Urz. Woj. Maz. z 2016 r. poz. 6725), Zarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek VEOLIA Energia Warszawa S.A. z siedzibą ul. Puławska 2, 02-566 Warszawa, złożony przez Pełnomocnika Pana Piotra Ziemniewicza w dniu 05.02.2019 r., w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie osiedlowej sieci ciepłowniczej na działkach nr ew. 42, 43, 44/1, 44/2, 44/3 i 45 z obrębu 4-10-04 w rejonie ulic: Kołowej i św. Wincentego, w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Zgodnie z art. 10 § 1 „K.p.a." stronom postępowania przysługuje prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Ze względu na terminy postępowania ewentualne wnioski i zastrzeżenia należy zgłosić w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: + 22 44-38-679 w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 49 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 2096) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1945),

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, reprezentowanej przez pełnomocnika, złożony dnia 25 stycznia 2019 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia do 0,5 MPa o długości ok. 40,5 m i średnicy 40 PE na cz. dz. nr ew. 147/72, 105/12 z obrębu 4-03-20 przy ul. Szczerbca na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U.z 2018 r. poz. 2096), oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1945),

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu:

- **decyzji nr 2/CP/2019** z dnia 25 stycznia 2019 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie przewodu wodociągowego w ul. Annopol odc. Daniszewska – Inowłodzka Dn 200/250 L ca 1383 m, na dz. nr ew. 31, 33, 44/1, 50, 52, 54/1, 54/4, 56/2, 59/2, 60/2, 60/3, 64, 71/3, 71/9, 71/46, 75, 76, 78, 79, 80 z obrębu 4-07-10; dz. nr ew. 11 z obrębu 4-07-16 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie Spółka Akcyjna, pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożony dnia 23 listopada 2018 r.
- **decyzji nr 3/CP/2019** z dnia 25 stycznia 2019 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie biblioteki publicznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą na dz. nr ew. 26/2 z obrębu 4-17-01 przy ul. Kłosowej na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy reprezentowanego przez Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, złożony dnia 14 listopada 2018 r.
- **decyzji nr 4/CP/2019** z dnia 30 stycznia 2019 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej ϕ 90PE na dz. nr ew. 227/2, 228/2, 228/1, 170, 195, 193/1, 199/1, 201/1, 201/4, 203/1, 206/1, 206/2, 207/1, 207/2 z obrębu 4-07-03; dz. nr ew. 37/5, 79 z obrębu 4-07-05; dz. nr ew. 2/1, 2/3, 3/17, 3/24, 3/23 z obrębu 4-07-11 przy ul. Szlacheckiej, Włodkowica na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Krucza 6/14, 00-537 Warszawa, reprezentowanego przez pełnomocnika, złożony dnia 21 listopada 2018 r.
- **decyzji nr 5/CP/2019** z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci ciepłowniczej osiedlowej do zespołu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej ul. Klasyków na cz. dz. nr ew. 21/6 z obrębu 4-04-05 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora YIT Development Sp. z o.o., ul. Twarda 18, 00-105 Warszawa, reprezentowanego przez pełnomocnika, złożony dnia 9 października 2018 r. i zmieniony dnia 14 listopada 2018 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 (pokój 308), w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00. Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty. Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ANGIELSKI, egzaminy, matura 609-631-186

USŁUGI

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

KONSERWATOR, złota rączka 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 605-385-105, www.serwis-rtv.waw.pl

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

DRZWI OKNA
- **Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn**
- **Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone**
- **Okna PCV i AL**
- **Parapety wew. i zew.**
- **Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery**

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy przy ul. Modlińskiej 197 i ul. Marywilskiej 44 wywieszony został w dniu 26 lutego 2019 r. wykaz lokali użytkowych (miejsc postojowych) przeznaczonych do najmu w trybie poza konkursem ofert, na okres do 3 lat.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 2096) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1945),

Zarząd Dzielnicy Białołęka m. st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wniosek Victoria Dom S.A., ul. Kąty Grodziskie 105, 03-289 Warszawa, reprezentowanej przez pełnomocnika, złożony dnia 1 lutego 2019 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie dwóch linii SN na cz. dz. nr ew. 54/4 z obrębu 4-07-05 przy ul. Szlacheckiej na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 20 marca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A
tel./faks **22 618-00-80**
poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
https://www.facebook.com/nowapraska
strona internetowa - **www.ngp.pl**
e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**
dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**
redakcja: **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949

GALERIA WILEŃSKA

ZAPRASZAMY DO STREFY RESTAURACYJNEJ

czynnej w każdą niedzielę od 10:00 do 20:00

Szczegóły na www.galeriawilenska.pl